

TU NIE BIAŁORUŚ!!!

(Artykuł przesłano do redakcji. Publikujemy go w wersji oryginalnej)

Myślałem że niniejszy artykuł napiszę później gdy temperatura kampanii wyborczej się podniesie ale widzę że obecna władza zaczęła strzelać ślepakami wcześniej niż przypuszczałem. Widać padł błąd strach na obóz władzy, który wdrożył w życie zasadę obrony przez atak, więc uważam że nie można siedzieć z założonymi rękami. Mam nadzieję, że po lekturze mojego artykułu osoby krytykujące obecnego Burmistrza się uspokoją ponieważ nic im nie grozi! Tak samo jest z Panem Rafałem Ficoniem, który wypełnił swój obowiązek samorządowca pytając WCzC mgr Tomasza Bąka o sposób sprzedaży i wyceny przedmiotowych działek. Przypominam, że w normalnie funkcjonującym samorządzie lokalnym rada pełni rolę kontrolną działań Burmistrza. To że w Naszej Gminie ma to postać karykaturalną i jest zaprzeczeniem idei samorządu (prof. Kulesza chyba się w grobie przewraca) nie znaczy, że nie można nic zdziałać. W takiej sytuacji radny Ficoń miał pełne prawo zabrać głos pisząc artykuł zamieszczony na stronie www.faktykety.pl. Uważam również, że My wszyscy jako wspólnota samorządowa mamy wręcz obowiązek zadawać pytania i „społecznie” kontrolować poczynania władzy lokalnej. Po to m.in. powstała ustawa o dostępie do informacji publicznej, która w Kętach nie jest przestrzegana co pokazały niezależne badania a także doświadczenia radnych i mieszkańców Naszej Gminy.

Muszę stanowczo stwierdzić, że działanie Burmistrza mgr Tomasz Bąk jak już wcześniej pisałem w jednym z komentarzy jest próbą ograniczenia wolności wypowiedzi zagwarantowanej przez art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, a także godzi w postanowienia artykułu 10 Konwencji

O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI

sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2. (Dz. U. z dnia 10 lipca 1993 r.).

Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoich wyrokach niejednokrotnie wskazywał, że: swoboda wypowiedzi stanowi jeden z podstawowych fundamentów demokratycznego społeczeństwa i jeden z podstawowych warunków jego rozwoju oraz samorealizacji jednostek. Wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" i "poglądów", które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają.

Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma "społeczeństwa demokratycznego"

. W jednym z orzeczeń ETPC dodał do tego, że wolność wypowiedzi staje się najcenniejsza właśnie wtedy, kiedy prezentowane są idee, które uderzają, szokują i kwestionują zastany porządek. W naszym przypadku pisząc komentarze i publikując artykuły na niniejszej stronie kwestionujemy porządek serwowany nam przez Burmistrza mgr Tomasz Bąk oraz MiG XXI.

Osoba piastująca funkcję publiczną winna być bardziej odporna na słowa krytyki (ocena działania Burmistrza) niż osoba prywatna a My mieszkańcy oraz radni opozycyjni jesteśmy uprawnieni do zadawania niewygodnych pytań. Moje tak silne stwierdzenie poparte jest orzecznictwem ETPC. Przykładowo w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia

2 lutego 2010 r. (nr skargi 571/04) w uzasadnieniu wskazano, że: (...)„Od polityków należy oczekiwać większego stopnia tolerancji niż od osób prywatnych, jeżeli chodzi o sytuację polityczną, w której są oni narażeni na zjadliwe uwagi dotyczące ich wystąpień lub uprawianej przez nich polityki.”.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jednoznacznie świadczy o tym, że ochrona wynikająca z art. 10 Konwencji rozciąga się na wszystkie rodzaje wypowiedzi wyrażających opinie, idee lub informacje niezależnie od ich treści oraz sposobu komunikowania się, w szczególności o charakterze politycznym lub dotyczące spraw publicznej troski.

Reasumując, podczas komentowania i opisywania działań osób publicznych, można sobie pozwolić na dużo więcej niż w wypadku opisanie działań „zwykłego Kowalskiego”.

Nadmieniam że również orzecznictwo krajowe podziela powyższy pogląd wyrażony m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2003 r. (sygn. II KK 161/03; publ. LEX nr 78847).

Sentencja: Przepis art. 10 EKPC, gwarantujący prawo do swobodnej wypowiedzi, jest w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka traktowany jako dający swobodę wszelkim rodzajom wypowiedzi wyrażających opinie i idee lub informacje, niezależnie od ich treści oraz podmiotu wypowiadającego się. Podnosi się przy tym, że głównymi aspektami tej swobody jest wolność prasy, stanowiąca warunek publicznej krytyki, jako swobodny element skutecznej demokracji. Stąd też orzecznictwo ETPC przyjmuje, iż swoboda dziennikarska obejmuje też możliwość posłużenia się przesadą, a nawet prowokacją.

W tym miejscu muszę zaznaczyć, że organy władzy krajowej winny stosować standardy wyrażone w art. 10 Konwencji oraz w linii orzeczniczej Trybunału. W przeciwnym razie dojdzie do naruszenia art. 10 tejże Konwencji.

Czy w artykule pt. „Tanio działkę w Kętach kupię” autor naruszył prawo? Oczywiście, że nie. Radny zadał szereg pytań oraz stwierdził niepodważalne fakty (niska cena działki). Działania Pana Burmistrza mgr Tomasz Bąk w tym przypadku można traktować w kategoriach uderzenia prewencyjnego obliczonego na uzyskanie efektu zastraszenia u samego radnego oraz innych którzy mają odwagę otwarcie krytykować obecną władzę.

Niestety Pan Burmistrz po raz kolejny nie popisał się znajomością prawa i mam wrażenie, że był przekonany o tym że My mieszkańcy tak samo mamy mgliste pojęcie o przesłankach prawnych naruszenia dóbr osobistych osób publicznych.

Konkludując. Nie żyjemy w Państwie totalitarnym lecz demokratycznym i mamy prawo do wyrażania słów krytyki zwłaszcza wobec poczynąń osób publicznych działających m.in. w samorządzie lokalnym. Mamy to zagwarantowane na mocy Ustawy Zasadniczej i Konwencji.

Jeśli Pan Panie Burmistrzu ma problemy ze znoszeniem słów krytyki – o czym większość mieszkańców już wie a kilku się przekonało na własnej skórze – powinien Pan wrócić do szkoły a nie bawić się w burmistrzowanie. Tutaj nie Pan ocenia Nas lecz My Pana. Taka jest dla Pana smutna prawda.

miro